

Uzależnienia przy otwartej kurtynie

TEATR | Anna Smolar reżyseruje na kaliskiej scenie spektakl „Najgorszy człowiek na świecie” według głośnej powieści Małgorzaty Halber. Premiera 26 listopada.

JACEK CIEŚLAK

Wydana w styczniu 2015 roku powieść Małgorzaty Halber w naturalny sposób zwróciła na siebie uwagę. Córka Adama Halbera, twórcy wielu przebojów, posła lewicy, członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, znana z młodzieżowego programu „5-10-15”, dziennikarka telewizyjna i „Vivy” – napisała bezkompromisową książkę o uzależnieniu od używek, a de facto o samotności, depresji, wstydzie.

Nie był to jej dziennik, jednak związek głównej bohaterki Krystyny z postacią autorki - jako alter ego - był oczywisty. Małgorzata Halber nie kryła tego w licznych wywiadach. Jej wyznania zyskały wielki odzew w mediach społecznościowych, co podkreślały wpisy osób o podobnych problemach jak Krystyna i Małgorzata.

Książka jest mocna, o czym świadczy już początek:

„Nie wiem, od czego zacząć. Standardowo zaczyna się tak: „mam na imię Krystyna, jestem alkoholiką i narkomanką”. To bardzo ch...owa formuła. Wszyscy musimy się jej nauczyć. To znaczy: nie wszyscy. Ci, którzy mają problem.

Później jest jeszcze mocniej: „Nigdy nie potrafiłam zrozumieć, dlaczego ludzie nie chodzą cały czas naje...ni (...). Myślałam sobie tak: Nie chcę być trzeźwa. Trzeźwość kojarzy mi się z nieustającą czujnością i napięciem, podczas gdy życzyłabym sobie z rozmachem mieć wszystko w dupie”.

Finał trudno nazwać happy endem, ale na pewno przynosi nadzieję i próbę wyjścia na prostą: „Dla dziewczyny z prenumeratą „Przekroju”, co popija czekoladę w Czułym Barbarzyńcy, pójście do takiej przychodni jest jak wycieczka do Suwałk bez karty do bankomatu i majtek na zmianę”.

Anna Smolar reżyseruje „Najgorszego człowieka na świecie” w kaliskim Teatrze imienia Wojciecha Bogusławskiego po sukcesach bydgoskiego „Dybuka” i warszawskich „Aktorów żydowskich”

- O książce Małgorzaty Halber myślę właściwie od momentu, kiedy została wydana, bo od dawna interesuje mnie temat uzależnień – powiedziała nam Anna Smolar. – Myślę, że Małgorzata Halber bardzo precyzyjnie nazywa ten rodzaj zakładania, jaki panuje między ludźmi w kwestii konstruowania własnej tożsamości oraz tego, jak wyglądają więzi i relacje społeczne. Temat uzależnień staje się narzędziem pomagającym ujawnić problemy – dotyczące funkcjonowania rodziny oraz w grupie – poczynając od szkoły, poprzez studia, a kończąc na pracy i gronie towarzyskim oraz przyjaciół. Halber mówi o terapii jako o



♦ **Natasza Aleksandrowitch** zagra główną rolę w spektaklu Anny Smolar

wychodzeniu z kłamstwa i patrzaniu prawdzie w oczy. Dzięki temu poznajemy mechanizm, który ujawnia się u wielu ludzi, a jest trudny do nazwania i opisania. Również dlatego, że obrósł stereotypami, a nawet mitologizacją picia. Jednocześnie książka Małgorzaty Halber uniwersalizuje problem: nie opowiada wyłącznie o alkoholizmie i uzależnieniach w takim znaczeniu, jak rozumiemy to zazwyczaj. To wydało mi się bardzo cenne, choć również trudne do pokazania na scenie. W pracy z aktorami mierzymy się z tą trudnością. Na pewno jest to wyzwanie, które warto podjąć.

Pijak i pijaczka

O picu, pijaństwie i alkoholizmie trudno w Polsce się mówi, ponieważ największe dramaty wywołują śmiech albo pogardę. Tymczasem alkohol jest zrośnięty z polską historią życia, a nawet polskością. Pije się dla kurażu, pije się na pohybel i na umór, by zapomnieć. Pojawiają się nowe uzależnienia, związane ze zmianami cywilizacyjnymi.

- Uzależnionych jest bardzo wielu, a książka opisuje mechanizm ucieczkowego zaburzenia osobowości, czyli nieumiejęt-

ności mierzenia się z problemami wprost. Może warto też przededefiniować nasze myślenie o tych sprawach i zacząć obserwować zjawisko współuzależnienia: właściwie znam mało osób, które by nie wykazywały symptomów współuzależnienia. Wystarczy pomyśleć jak wiele pośród nas jest uzależnionych osób i policzyć, ile w związku z tym jest tych, którzy są uwikłani w problemy bliskiej osoby – mówi Anna Smolar. – Są związani z uzależnionymi poprzez życie rodzinne, pracę czy więzi przyjacielskie. Jeśli tak spojrzymy na siebie - skala problemu jest niepomiaralnie wielka i trzeba o tym szczerze mówić. Często to zamykamy pod dywan, pocieszając się, że wszyscy tak mają, ale też brakuje nam do opisania tych zjawisk słów, które pomogłyby nam się wyzwolić z opresyjnej sytuacji i pójść naprzód.

Stąd bierze się wypieranie problemów i hipokryzja, łącząca się z wesołością albo i lekceważeniem, jakie towarzyszą reakcjom na picie. Mówi się o pijaku i pijaczce, o kumplach, którzy umieją się wesoło bawić.

- Albo o artyście, który musi rzekomo iść w autodestrukcję, żeby stworzyć wybitne dzieło – dodaje reżyserka. - To bardzo smutne i myślę, że wszyscy bez wyjątku jesteśmy w jakimś

punkcie życia winni zaniechaniom dotyczącym tych spraw. To zaniechanie też mnie interesuje. Staram się zrozumieć o czym ono świadczy? Czasami to nie jest kwestia złej woli, tylko ignorancji albo lęku oraz trudności budowania dobrych więzi społecznych opartych na prawdzie, a nie na iluzji czy legitymizowaniu własnej destrukcji przez cudzą.

Dialog z książką

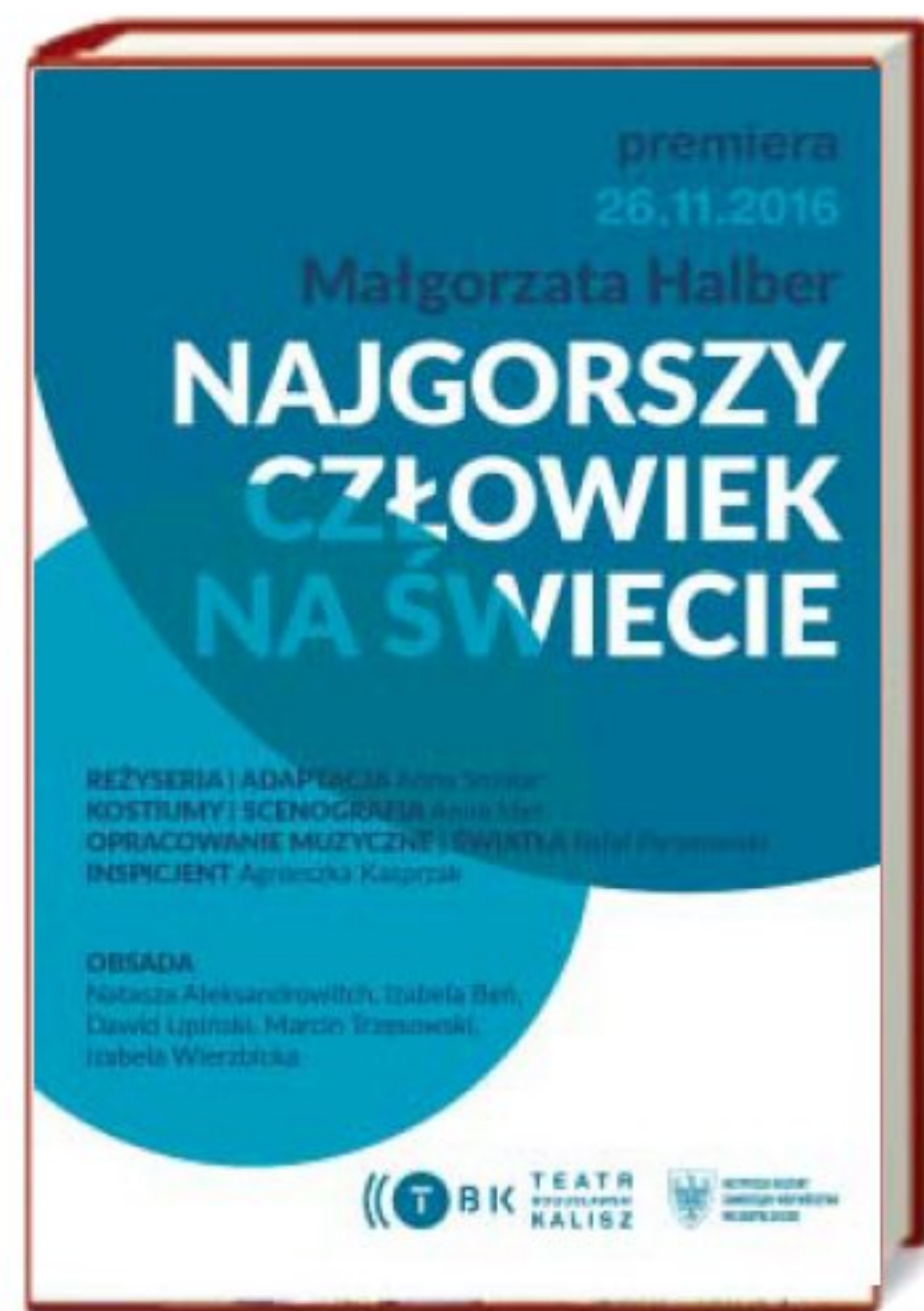
Picie, co potwierdza bohaterka „Najgorszy człowiek na świecie” łączy się również z problemem niepewności i zagubienia.

- Pijemy, bo niepewność nie jest popularna, bo żyjemy w czasach, w których króluje narracja sukcesu wymuszająca bycie człowiekiem osiągającym każdy cel dzięki silnej woli i ciężkiej pracy – mówi Anna Smolar. - Słabość i niepewność są wypierane albo ukrywane. Dużą odwagą jest dokonanie coming-outu dotyczącego uzależnień, bo łączy się z przyznaniem do ułomności. A przecież bohaterka książki nazwała po imieniu te rzeczy, które dla wielu brzmią znajomo, lecz pozostają w ukryciu.

Znaczące dla twórców spektaklu jest to, że szczerze i bez



♦ **Anna Smolar**, reżyserka „Najgorszego człowieka na świecie”



Małgorzata Halber
NAJGORSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE
Znak Literanova,
Kraków, 2015

upiększeń opowiada o swojej chorobie młoda kobieta, która w życiu osiągnęła wiele, jest osobą medialną, kojarzoną z światem sztuki i show-biznesu.

- Bo Małgorzata Halber napisała odważną książkę, która przełamuje stereotypy i pokazuje złożoność problemu – mówi Anna Smolar. - Z książki wyłania się obraz człowieka pełnego sprzeczności. Czujemy to zresztą, kiedy oglądamy telewizyjne zapisy występów Małgorzaty Halber. Uderza nas medialna swoboda, charyzma i ekstrawertyczny temperament maskujący jednak to wszystko, co w książce wyciągnięte jest na wierzch: niepewność, lęki, kompleksy - generalnie chęć ukrywania się przed światem. Te biegunowo różne postawy mieszczą się w jednej osobie i przecież nie jest to wyjątek. To, co wydaje się paradoksalne, jest prawdą o ludzkiej kondycji.

Niepewność na przy wchodzeniu w dorosłe życie - bywa problemem nie do pokonania.

- Mówimy o osobie medialnej, ale depresja i uzależnienia są chorobami bardzo demokratycznymi, powszechnymi – mówi Anna Smolar. - Na spotkaniach ludzi uzależnionych w miastach całego świata mówią o tym ci, którzy zdobyli się na odwagę, a mają za sobą proble-

my w różnych grupach zawodowych, towarzyskich, pokoleńowych. Spotykają się i przyznają się do tego, że stracili kontrolę nad własnym życiem. Zdzierają maskę, czują ulgę i budują swoją prawdziwą tożsamość od nowa. To jest niebawale piękne i inspirujące, że grupa daje siłę – grupa, która wcześniej przerażała: grupa obcych. Przed nią człowiek obnaża się i przyznaje do swojego wstydu. Bo książka Halber jest de facto o wstydzie i wychodzeniu z niego. W każdym razie tak mi się wydaje na tym etapie pracy nad spektaklem.

Anna Smolar, reżyserka i autorka adaptacji, podkreśla, że nie tworzy wiernego przeniesienia powieści na scenę, lecz teatralny dialog z książką.

- Interesuje mnie sytuacja, gdy siedzimy w sali teatralnej, aktorzy i widzowie, wiemy w jakiej sprawie się spotkaliśmy i jakie z tego wynikają napięcia – mówi reżyserka. - Zastanawiamy się, jak można mówić o tym ze sceny, bo to bardzo trudne zadanie. Przecież ten temat może sprowokować u widza w trakcie spektaklu właśnie silną chęć ucieczki! ©©

Małgorzata Halber będzie na kaliskiej premierze 26 listopada. 27 listopada o godzinie. 16.00 odbędzie się spotkanie z pisarką.